

**Sygn. akt I AGa 89/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

|                       |                               |
|-----------------------|-------------------------------|
| Przewodniczący Sędzia | SA Ewa Bazelan                |
| Sędzia                | SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk |
| Sędzia                | SA Mariusz Tchórzewski (spr.) |

Protokolant Agnieszka Zdanowicz-Martyna

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2020 r. w L. na rozprawie

sprawy z powództwa (...). (...) spółki jawnej w Ś.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zapłatę i pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt (...)

I. z apelacji pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz (...). (...) spółki jawnej w Ś. kwotę 118063,97 (sto osiemnaście tysięcy sześćdziesiąt trzy 97/100) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.07.2009 r., oddalając dalej idące powództwa o zapłatę kar umownych;

II. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że:

a. dodatkowo zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz (...). (...) spółki jawnej w Ś. kwoty: 86617,28 (osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćset siedemnaście 28/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.10.2009 r. i 33239,35 (trzydzieści trzy tysiące dwieście trzydzieści dziewięć 35/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.05.2015 r.;

b. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy – wyrok Sądu Rejonowego (...) w L. z siedzibą w Ś. z dnia 29.07.2013 r. w sprawie (...) oraz wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 10.04.2015 r. w sprawie (...) w części, w zakresie zasądzającym należność główną na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. do kwoty 3100,15 (trzy tysiące sto 15/100) zł oraz w zakresie zasądzającym koszty procesu za obie instancje na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. do kwoty 6255,88 (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt pięć 88/100)zł, oddalając powództwo przeciwegzekucyjne w pozostałej części;

- c. oddała powództwo o zapłatę kwoty 3616,20 zł z odsetkami;
- II. oddała apelacje obu stron w pozostałym zakresie;
- III. znosi pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk Ewa Bazelan Mariusz Tchórzewski

### ***IAGa 89/19 Uzasadnienie***

Pozwem z dnia 20.12.2014 r., zmienionym pismem z dnia 10.11.2015 r. powódka wnosila o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 661.056,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- a. od kwoty 413.384,11 zł od dnia 25 lipca 2009 r. do dnia zapłaty,
- b. od kwoty 124.200 zł od dnia 25 lipca 2009 r. do dnia zapłaty,
- c. od kwoty 85.229,41 zł od dnia 27 października 2009 r. do dnia zapłaty,
- d. od kwoty 1.387,87 zł od dnia 27 października 2009 r. do dnia zapłaty,
- e. od kwoty 3.616,20 zł od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,
- f. od kwoty 33.239,35 zł od dnia 16 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Nadto wnosila o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego (...) w L. z siedzibą w Ś. z dnia 29.07.2013 r. (...) w części, tj. w odniesieniu do pkt I i III oraz wyroku Sądu Okręgowego w L. IX Wydział Gospodarczy z dnia 10.04.2015 r. (...) w części, tj. w odniesieniu do pkt V, którym nadano klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 27.04.2015 r.;

Wyrokiem z dnia 25.04.2019 r. Sąd Okręgowy w L. w sprawie (...) w punktach:

- I. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz powoda (...). (...) Spółki jawnej w Ś. kwotę 239.200, - zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.07.2009 r.;
- II. oddalił powództwo w pozostałej części;
- III. zasądził od powoda (...). (...) Spółki jawnej w Ś. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 2.285,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- IV. określił wysokość opłaty sądowej na kwotę 34.915 zł;
- V. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w L. od powoda (...). (...) Spółki jawnej w Ś. kwotę 23.044 zł oraz od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 11.871 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 14,40 zł od powoda (...). (...) Spółki jawnej w Ś. i kwotę 7,40 zł od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. tytułem wydatków pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 1402-1435 akt sprawy.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Apelacją z dnia 8.07.2019 r. powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu II w części, to jest w odniesieniu do dochodzonej kary umownej 413.384,11 zł do różnicy, pomiędzy jej połową, a uwzględnioną ¼ częścią oraz w

odniesieniu do wszystkich oddalonych pozostałych roszczeń, wnosząc o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w zakreślonych granicach zaskarżenia i o orzeczenie o kosztach procesu adekwatnie do stopnia wygrania sprawy.

Wyrokowi zarzuciła:

I. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez całkowicie niezasadne przyjęcie, że kwota 1387,87 zł została już rozliczona na poczet zadłużenia powoda;

II. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w sposób mający wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu całego materiału dowodowego odnoszącego się do roszczeń o zapłatę kwot 33239,35 zł, 85229,41 zł, 3.616,20 zł;

b. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. polegające na niepozbowieniu wykonalności tytułu wykonawczego pomimo przyjęcia, że doszło do zmiany wierzyciela po powstaniu tytułu egzekucyjnego oraz pomimo uznania zasadności kary umownej, co skutkowało wygaśnięciem zobowiązania wskazanego w tytule egzekucyjnym w następstwie dokonanego potrącenia;

II. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 65 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, że obie strony zgodnie ustaliły, że powoda obowiązuje 120-dniowy termin na zwrot palet;

b. art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 10 pkt 2, 9 i 10 i § 7 pkt 10 umowy z dnia 15.11.2007 r. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie powyższych zapisów umowy i przyjęcie, że wobec odstąpienia od umowy przez powoda nie ma już umownej podstawy dochodzenia od pozwanego kosztów zakupów zastępczych w wysokości 85229,41 zł oraz niezasadne przyjęcie, że powód miał w ogóle obowiązek wzywania pozwanego do wskazania producenta zastępczego;

c. art. 484 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i zmiarkowanie kary umownej do jej 1/4 części, zamiast maksymalnie do 1/2 części (10% wartości umowy);

d. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie, że roszczenie o zasądzenie wierzytelności 33239,35 zł z tytułu zakupów zastępczych uległo przedawnieniu, chociaż oświadczenie powoda o potrąceniu jego wierzytelności i podniesiony stosowny zarzut w innym procesie przerywały bieg przedawnienia tej wierzytelności.

W dniu 2.08.2019 r. pozwana złożyła odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie.

Apelacją z dnia 24.07.2019 r. pozwana zaskarżyła wyrok w części, w zakresie punktów I, III i V, wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokowi zarzuciła:

I. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwany usunął wady kostki brukowej wbudowanej w L. przy ul. (...) z osiemnastodniowym opóźnieniem względem terminu zakreślonego w § 11 ust. 2 umowy, co miało uprawniać powódkę do żądania kary umownej 124000,- zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana usunęła wady kostki w terminie umownym oraz ustalenie występowania braków asortymentowych po stronie pozwanej, które uzasadniały prawo powódki do zakupów zastępczych w październiku i grudniu 2018 r. podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że braków takich nie było, a powstrzymanie się przez pozwaną ze świadczeniem wynikało z braku płatności ze strony powódki;

## II. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 233 k.p.c. w sposób mający wpływ na wynik sprawy poprzez wadliwa logicznie i dokonana z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów ocenę zeznań P. P., które pozostają w sprzeczności z pozostałym spójnym i ocenionym, jako wiarygodny materiałem dowodowym;

## II. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 554 k.c. w zw. z art. 612 k.c. poprzez przyjęcie, że dokonane przez powódkę zawezwania do próby ugodowej z 2011 r. i 2013 r., co do roszczeń o zapłatę (poza kwotą 33239,35 zł) zł przerwały bieg przedawnienia tych roszczeń, a w rezultacie uznanie tych roszczeń w dacie wnoszenia pozwu za nieprzedawnione;

b. art. 484 § 2 k.c. odnośnie kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy przez nieodpowiadające dyspozycji tego przepisu zmniejszenie kary jedynie do kwoty 115000,- zł w sytuacji, gdy całkowita wartość współpracy stron na podstawie umowy – łączna wartość zrealizowanych zamówień – wyniosła 252559,82 zł, co skutkuje stwierdzeniem, że zasądzona kara umowna wynosi 45,5% wartości tej współpracy i czyni ją nadal rażąco wygórowaną, zaś odnośnie kary umownej za nieterminowe usunięcie usterek przez niezastosowanie w/w przepisu w sytuacji, gdy niekwestionowane przez strony okoliczności w postaci wymiany kostki i braku jakiegokolwiek szkody po stronie powódki, jak też wysokość kary w porównaniu z wartością kostki dotkniętej wadami, przy istnieniu żądania pozwanej miarkowania kary niewątpliwie powodowały, że rozstrzygany przypadek podpadał pod dyspozycję art. 484 § 2 k.c. i wręcz wymuszał jego zastosowanie;

c. 451 § 2 zd. 2 k.c. i art. 488 k.c. oraz §9, § 13 i § 10 ust. 1 umowy poprzez przesądzenie, wbrew przywołanym przepisom, że powódka uzyskała uprawnienie do odstąpienia od umowy w związku z zamówieniem 8.05.2009 r. i naliczenia kary umownej pomimo równoczesnego przyjęcia przez Sąd, że pozwana miała prawo do zaliczenia wpłaty dokonanej przez powoda na to zamówienie (1387,87 zł) na poczet zadłużenia;

d. Art. 488 § 1 i 2 k.c. oraz § 9 i § 13 ust. 3 umowy przez przyjęcie wbrew przywołanym przepisom, że powódka uzyskała uprawnienie do odstąpienia od umowy w marcu 2009 r. mimo, że nie dokonała przedpłaty na zamówienie z 3.03.2009 r., przez co pozwana miała prawo do powstrzymania się ze swoim świadczeniem;

## III. nierozpoznanie istoty sprawy, t.j. merytorycznych zarzutów pozwanego:

a. co do roszczenia o zapłatę kwoty 413384,11 zł z odsetkami: nierozpoznanie zarzutu bezzasadności wynikającej z braku uprawnienia po stronie powódki do odstąpienia od umowy, a przez to braku uprawnienia do żądania przez powódkę zapłaty kary umownej, co wynikało z tego, że: pozwana miała prawo zaliczyć przedpłatę dokonaną przez powódkę na zamówienie z 8.05.2009 r. na należności uboczne związane z zaległymi świadczeniami powódki wynikającymi z umowy (uprawnienie z art. 451 § 1 zd. 2 k.c.), to zaś skutkowało tym, że wyroby objęte w/w zamówieniem ani w całości, ani w części nie zostały przedpłacone (zapłacone), a po stronie pozwanej istniało prawo do powstrzymania się od wykonania zamówienia do chwili zapłacenia za nie (uprawnienie z art. 488 § 1 i 2 k.c. oraz § 9 umowy); zamówienie z 8.05.2009 r. nie zostało należycie przedpłacone przez powódkę, co dawało pozwanej prawo do powstrzymania się z dostawą wyrobów objętych tym zamówieniem (uprawnienie z art. 488 § 1 i 2 k.c. oraz § 9 umowy), gdyż powódka zapłaciła wyłącznie za wyroby objęte zamówieniem (obrzeża), nie zapłaciła natomiast za palety;

b. co do roszczenia o zapłatę kwoty 124200,- zł z odsetkami: nierozpoznanie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu żądania zmniejszenia (miarkowania) tej kary, wywodzone z okoliczności: oczywiście nieznaczne opóźnienie w usunięciu przez pozwaną usterek, brak jakiegokolwiek po stronie powodowej szkody w związku z zaistnieniem i usunięciem wad, relacji pomiędzy wartością żądanej przez powódkę kary, a wartością kostki dotkniętej wadami (wartość kostki stanowiła 0,8% kwoty kary umownej).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Jako główne wnioski środków odwoławczych sformułowano żądanie zmiany zaskarżonego wyroku w odpowiednich częściach, w charakterze żądania ewentualnego pozwana wniosła zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania w granicach zaskarżenia, przy czym z treści apelacji wynika podstawa tego żądania ewentualnego - zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do obligatoryjnego uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast rozważenia wymagały in casu skutki nierozpoznania przez Sąd meriti istoty sprawy, gdyż zarzut pozwanej odnoszony do braku rozważenia żądania miarkowania karu umownej z tytułu nieterminowego usunięcia wad towaru w ramach udzielonej gwarancji był zasadny.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy w odniesieniu do kwestii kary umownej za odstąpienie od umowy z winy kontrahenta, kwestia ta zostanie szerzej omówiona przy analizie pozostałych zarzutów apelacji strony, natomiast istotnie zaniechał oceny zarzutu pozwanej – rażącego wygórowania kary i żądania jej zmniejszenia. Brak merytorycznego odniesienia się do tych kwestii w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia jest właśnie klasycznym przypadkiem nierozpoznania istoty sprawy (por. red. A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 457).

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, niewątpliwie mające miejsce w niniejszej sprawie w odniesieniu do uwzględnionego roszczenia częściowego, z mocy art. 386 § 4 k.p.c. nie nakazuje bezwzględnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania przez sąd a quo. Wskazany przepis ustanawia tylko taką możliwość, gdyż Sąd drugiej instancji może też, w szczególnych, wyjątkowych przypadkach orzec merytorycznie, dokonując oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie na podstawie art. 382 k.p.c. (por. red. A.Jakubecki op.cit., s. 457, t.5), zwłaszcza wtedy, gdy stan faktyczny w odniesieniu do tych kwestii nie jest sporny pomiędzy stronami. W takiej sytuacji o charakterze wyjątku, ewentualne czynności Sądu Apelacyjnego powiązane wyłącznie z oceną dowodów, które są znane stronom i oceną prawną zgłoszonych roszczeń i zarzutów, na podstawie art. 382 k.p.c. nie prowadzą do pozbawienia strony jednej instancji merytorycznej (por. wyrok SN z 8.02.2000 r. II UKN 385/99 OSNP 2001/15/493).

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji stron w kontekście wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że co do zasady Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i czyni z nich podstawę swoich rozważań, co do zasady dzieląc również ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez apelującą zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104). Doznaje to kilku wyjątków lub uściśleń, o czym niżej.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czynią to apelujące, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelacje stron skutecznie tego nie czynią, koncentrując się wyłącznie w zakresie wszystkich zarzutów na przedstawieniu innego stanu faktycznego, niż został ustalony przez Sąd Okręgowy. Taka wadliwość apelacji a limine skutkować musi ich niezasadnością w tym zakresie.

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, podzielaając w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tej oceny.

Sąd Apelacyjny przyjmując za własne ustalenia Sądu Okręgowego koryguje je w ten sposób, że zaznacza, iż ustalone przez Sąd a quo zadłużenia powódki (odbiorcy wyrobów) względem pozwanej (producenta) - wymienione w treści uzasadnienia – na koniec 2008 r. i na dzień 8.05.2009 r. wynikały z własnych oświadczeń pozwanej i były kwestionowane przez powódkę (bezsporne). Opierając się na dowodach z dokumentów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, prawidłowo ocenionych za wiarygodne, Sąd Apelacyjny uzupełnia ustalenia Sądu Okręgowego o dodatkowe, niezbędne fakty. Wymienionymi dowodami są również uzasadnienia wyroków Sądu Rejonowego (...) w L. z siedzibą w Ś. z dnia 29.07.2013 r. w sprawie (...) (k. 230-246) i Sądu Okręgowego w L. z dnia 10.04.2015 r. w sprawie (...) (k. 247-256). Wskazane uzasadnienia rozstrzygnięć zapadłych w innych sprawach nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 k.p.c., ani dokumentami prywatnymi normowanymi w art. 245 k.p.c., lecz stanowią inne środki dowodowe z art. 309 k.p.c., podlegające swobodnej ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, stanowiąc równorzędną im podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie (por. orzeczn. SN z 12.02.1937 r. C.II. 2444/36 Zb.Urz. 1937/382; orzeczn. SN z 6.03.1974 r. II CR 46/74 OSPiKA 1975/3/63; orzeczn. SN z 6.05.1952 r. C 1043/51 NP. 1953/5, s.80). W takim też trybie, jako

uznane za wiarygodne środki dowodowe, posłużyły – obok innych dowodów - do poczynienia następujących ustaleń uzupełniających.

Po pięciu miesiącach od podpisania umowy pomiędzy stronami, pismem z dnia 15.04.2008 r. pozwana poinformowała powódkę, że jest gotowa do sprzedaży kostki behaton gr. 8 cm w kolorze szarym, natomiast produkcja całego asortymentu umówionego przez strony miała rozpocząć się w czerwcu 2008 r. Zgodnie z umową, kostka miała być dostarczana na budowy prowadzone przez powódkę w L. i S., przy czym organizacją transportu zajmowała się pozwana spółka. Za każdym razem J. B. - dyrektor ds. transportu w pozwanej spółce informował P. P. (wspólnika powódki) o wysokości ceny za dany transport (partię zamówienia) na daną budowę i po uzyskaniu jego akceptacji pozwana wystawiała fakturę VAT obciążającą powódkę (uzasadnienie, k. 237). Pierwsza dostawa kostki została zrealizowana przez pozwaną w dniu 9.07.2008 r., jednak powódka odmówiła jej odbioru w całości, gdyż jeszcze przed rozładunkiem palet okazało się, że kostka rozsypuje się na gruz lub ma liczne pęknięcia. Następnego dnia pozwana dostarczyła kostkę dostatecznej jakości, jednak kolejne partie materiału dostarczanego przez pozwaną wymagały sortowania ręcznego w całości, gdyż wszystkie zawierały wadliwe sztuki. Z tego powodu pozwana obniżyła cenę kostki w stosunku do treści umowy i zobowiązała się odbierać zakwestionowane wyroby po segregacji przez powódkę. Pozwana nie dokonywała jednak systematycznej wymiany zakwestionowanego materiału, co skutkowało tym, że mimo przedpłaty przez powódkę, nie dysponowała ona często kostką w ilości wynikającej z dokonanych przedpłat, a kostka służąca wymianie była czasem ponownie fakturowana przez pozwaną, co doprowadziło do zamieszania finansowego w realizacji umowy z 15.11.2007 r. (ibidem). Sytuacja ta spowodowała, że przedstawiciele obu spółek zgodnie ustalili odstąpienie od systemu przedpłat za poszczególne partie towaru na rzecz płatności przelewem z odroczonym terminem, po odbiorze kostki i jej posortowaniu przez powódkę (wbrew wywiadowi apelacji pozwanej nie był, to zatem kredyt kupiecki udzielany powódce). Taki zmieniony system zaczął obowiązywać już od końca lipca 2008 r. mimo, że nie dokonano formalnej zmiany postanowień umowy (ibidem). We wrześniu i październiku 2008 r. powódka zwróciła pozwanej wadliwą kostkę szarą (...) z dwóch dostaw i w dniu 3.10.2008 r. P. Ł. (pracownik pozwanej) poinformował powódkę, że pozwana nie jest w stanie realizować zamówienia na tę kostkę z uwagi na uszkodzenia formy odesłanej do naprawy, do producenta (j.w., k. 237v). Informacja ta została potwierdzona pismem z dnia 15.10.2008 r. podpisanym przez członka zarządu pozwanej J. S., w którym wskazano także, że najwcześniej dostawa kostki może zostać wznowiona 27.10.2008 r. (faks k. 95). Na dzień 22.10.2008 r. zadłużenie powódki u pozwanej z tytułu niezapłaconych faktur wynosiło 14102,81 zł (ibidem). Kostka (...) gr. 8 cm w kolorze szarym była podstawowym materiałem dla inwestycji realizowanej przez powódkę w S., której termin wykonania upływał w grudniu 2008 r. i pismem z dnia 6.10.2008 r. powódka wezwała pozwaną na naradę koordynacyjną w dniu 7.10.2008 r. w przedmiocie ustalenia źródła dostaw przedmiotowej kostki. Z uwagi na brak wydelegowania przez pozwaną jakiegokolwiek przedstawiciela na spotkanie z powódką, ta w trybie § 7 ust. 9 umowy wezwała pozwaną do wskazania producenta zastępczego kostki (...) w terminie do godz. 10:00 w dniu 9.10.2008 r., jednak pozwana nie odpowiedziała na żądanie powódki. Ostatecznie powódka po kilku próbach zakończonych niepowodzeniem (szczyt sezonu na prace brukarskie) samodzielnie zakupiła przedmiotową kostkę u tych dostawców, którzy jeszcze dysponowali przedmiotowym asortymentem (ibidem). Z omawianego zamówienia z dnia 29.08.2009 r. pozwana realizowała inny asortyment wyrobów oraz od dnia 27.10.2008 r. ponownie zaczęła dostarczać powódce kostkę (...), każdorazowo wystawiając faktury VAT za poszczególne partie towaru dostarczane na plac budowy powódki transportem organizowanym przez pozwaną (j.w., k. 238). Kolejny raz powódka musiała dokonać zakupów zastępczych u podmiotów trzecich przy realizacji zamówienia z dnia 7.11.2008 r. na kostkę (...) gr. 6 cm, w kolorze czerwonym. W dniu 1.12.2008 r. P. Ł. w imieniu pozwanej poinformował bowiem powódkę, że kostka ta jest niedostępna z powodu regeneracji formy u producenta (por. faks k.97), fakt ten pozwana potwierdziła pismem przysłanym faksem w dniu 1.12.2008 r. Pismem z tej samej daty, wysłanej pozwanej faksem i przesyłką listową, powódka wezwała pozwaną do wskazania producenta zastępczego do dnia 2.12.2008 r., do godz. 8:00 (k. 98). Pozwana potwierdziła otrzymanie pisma w dniu 1.12.2008 r. (k. 98v), lecz nie udzieliła na nie odpowiedzi i powódka w dniu 2.12.2008 r. dokonała zakupów zastępczych. Z tytułu wszystkich wymienionych zakupów zastępczych powódka obciążyła pozwaną różnicą pomiędzy cenami, na podstawie § 7 ust. 10 umowy, na kwotę łączną 33239,35 zł, wystawiając notę księgową (j.w., s. 238v) i pismem z dnia 2.12.2008 r. poinformowała pozwaną, że dokonała jej kompensaty z wierzytelnością pozwanej z tytułu niezapłaconych do tej daty faktur (nota, k. 274, 275). Dokumenty

te dostarczono pozwanej w dniu 5.12.2008 r. i z tą chwilą pozwana postanowiła o powróceniu do systemu przedpłat za towar dostarczany powódce, o czym poinformowała P. P. (ibidem). Pomiędzy stronami umowy kwestią nieuregulowaną, a sporną okazała się kwestia palet, na których pozwana dostarczała wyroby na place budowy powódki. Stanowiły one własność pozwanej, która odsprzedawała je powódce wraz z kostką, wyszczególniając to w wystawianych fakturach VAT. Palety te były opakowaniami zwrotnymi i zgodnie z ustną umową stron, pozwana zobowiązała się je odkupywać za cenę sprzedaży, w terminie nie dłuższym, niż 120 dni od daty wydania palety. W sytuacji zwrotu, pozwana wystawiała faktury korygujące, jednakże w praktyce nigdy nie zwracała powódce kwoty wynikającej z faktury korygującej. W konsekwencji powódka w dniu 3.03.2009 r. wystawiła notę kompensacyjną z tytułu niezwróconych przez pozwaną kwot wynikających z faktur korygujących za palety zwrócone w dniach 24 i 31.10.2008 r., na sumę łączną 10816,40 zł (j.w., k. 239). W dniu 23.04.2009 r. powódka zwróciła ostatnią partię palet w liczbie 98 sztuk, jednak pozwana odmówiła ich przyjęcia i wystawienia faktury korygującej z uwagi na przekroczenie 120-dniowego terminu od daty sprzedaży towaru na tych paletach (bezsporne).

W dniu 3.03.2009 r. powódka złożyła u pozwanej zamówienie na 2 rodzaje kostki brukowej z wymaganą dostępnością materiału od 19 do 26.03.2009 r. i na krawężnik z dostępnością od 19 do 31.03.2009 r. (k. 59). W dniu 23.03.2009 r. pozwana poinformowała powódkę o uzależnieniu realizacji zamówienia od uiszczenia przedpłaty w wysokości 40317,39 zł (k. 60). W odpowiedzi powódka poinformowała kontrahenta, że w związku z utrzymywaniem się niekorzystnych warunków atmosferycznych przesuwa termin odbioru zamówionych materiałów o 10 dni roboczych, natomiast finansowanie wyprodukowanych materiałów odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach, w formie przedpłaty bezpośrednio przed odbiorem i poprosiła o wystawienie faktury na pierwszą partię zamówienia – kostkę (...) gr. 8 cm, kolor grafit w ilości 128 m<sup>2</sup>, bez usługi transportu z zastrzeżeniem, że dalsze dyspozycje, co do kolejności odbioru materiałów z zamówienia z dnia 3.03.2009 r. zacznie przekazywać począwszy od dnia 30.03.2009 r. (k. 66-67). W odpowiedzi na to stanowisko pozwana w dniu 26.03.2009 r. poinformowała powódkę, że uzależnia realizację zamówienia od dokonania przedpłaty w kwocie 34461,39 zł na całą wartość zamówienia. Dodatkowo wezwała powódkę do zapłaty kwoty zaległości 50322,54 zł z odsetkami ze wskazaniem, że brak uregulowania tego zadłużenia zobliguje pozwaną do wystąpienia na drogę postępowania sądowego, celem jej wyegzekwowania (k. 68). W odpowiedzi powódka zakwestionowała żądanie pozwanej, jako sprzeczne z postanowieniami umowy z 15.11.2007 r. i dotychczasową praktyką jej wykonywania i wskazała, że w dniu 31.03.2009 r. odbierze pierwszą, zamówioną partię zamówienia z dnia 3.03.2009 r. z zastrzeżeniem, że brak wykonania zamówienia przez pozwaną może być podstawą odstąpienia od umowy przez powódkę (k. 69-70). Pismem z dnia 1.04.2009 r. powódka wezwała pozwaną do wskazania przyczyn braku realizacji zamówienia w zakresie pierwszej partii materiału oraz do wskazania terminów, w których materiały objęte zamówieniem z 3.03.2009 r. będą mogły być odebrane zastrzegając, że brak wydania towaru w dniu 31.03.2009 r. jest już trzecim udokumentowanym przypadkiem niewykonania przez pozwaną umowy z 15.11.2007 r. (k. 71-74). Pismem z dnia 14.04.2009 r. pozwana podtrzymała swoje żądanie dokonania przedpłaty w kwocie 34461,39 zł, jako warunku realizacji zamówienia z dnia 3.03.2009 r. (k. 75), ponownie przypominając o zadłużeniu powódki w kwocie 50665,20 zł z informacją, że brak jego uregulowania zobliguje pozwaną do wyegzekwowania długu na drodze postępowania sądowego.

W dniu 8.05.2009 r. powódka faksem i drogą pocztową złożyła zamówienie na kostkę i obrzeża, na poczet pierwszej partii dokonała przedpłaty w wysokości 1387,87 zł, oznaczając w tytule przelewu sposób zaliczenia tej kwoty (bezsporne). Pozwana, wbrew woli powódki i treści umowy samodzielnie zaliczyła przedmiotową kwotę na niesprecyzowane „wcześniejsze” zobowiązania powódki i odmówiła realizacji zamówienia oraz dostawy towarów (bezsporne). Pismem z dnia 15.05.2009 r. pozwana zażądała od powódki przedpłaty za całe zamówienie z dnia 8.05.2009 r., w kwocie 128594,05 zł oraz dodatkowo uzależniła jego realizację poprzez zapłatę kwoty 51213,43 zł, stanowiącej – w ocenie pozwanej – nieuiszczone należności powódki z tytułu wcześniejszych dostaw towaru (k. 268-269). Pismem z dnia 3.06.2009 r. powódka nie wyraziła zgody na zaliczenia przez pozwaną kwoty 1387,87 wpłaconej w dniu 21.05.2009 r. na poczet odsetek mających wynikać z kwestionowanego przez powódkę zadłużenia podnosząc, że w ocenie powódki nie jest ona dłużnikiem pozwanej z tytułu zawartej umowy, a kwestionowana czynność pozwanej jest „bezpodstawna i bezprawna” (k. 277). Skutkiem powyższego powódka pismem z dnia 23.06.2009 r. odstąpiła od umowy z 25.11.2007 r. (pismo k. 99).



Ostatecznie wyrokiem z dnia 10.04.2015 r. Sądu Okręgowego w L. w sprawie (...) przesądzono, że pozwanej przysługiwała wobec powódki wierzytelność z tytułu niezapłaconych faktur w wysokości łącznej 31001,52 zł, zaś powódce względem pozwanej wierzytelność z tytułu różnicy ceny zakupów zastępczych w kwocie łącznej 33239,35 zł, jednakże sądy obu instancji uznały, że mimo takich ustaleń powódka nieskutecznie dokonała potrącenia i umorzenia wierzytelności do kwoty niższej (zgłaszając stosowny zarzut procesowy), gdyż jej wierzytelność nie była wymagalna z uwagi na brak wezwania pozwanej do jej zapłaty w zakreślonym terminie (uzasadnienia j.w.).

W dniu 8.05.2015 r. pozwana otrzymała wezwanie powódki do zapłaty kwoty 33239,35 zł (k. 412-412v).

W dniu 15.05.2009 r. (k. 100) powódka poinformowała pozwaną o luszczaniu się kostki wbudowanej w 2008 r. w ciąg pieszy ul. (...) w L. (na odcinku 640 m od ul. (...) w kierunku granic miasta), wysyłając zawiadomienie pocztą i faksem (k. 100v-101). Pismem z dnia 3.06.2009 r. pozwana odmówiła uznania reklamacji po dokonaniu wizji lokalnej bez przedstawicieli powódki stwierdzając, że znajdujące się na miejscu inwestycji palety wskazują na innego producenta kostki (k. 278). Pismem z dnia 3.06.2009 r. powódka poinformowała pozwaną, że wbrew treści zgłoszenia reklamacyjnego przedstawiciele pozwanej dokonali oględzin na innym odcinku ul. (...), wykonywanym przez innego przedsiębiorcę (w oparciu o inną umowę z inwestorem) w oparciu o materiały innych producentów, a nie na odcinku wykonanym przez powódkę (k. 276) i dopiero po ponownej wizji lokalnej w dniu 3.07.2009 r. z udziałem przedstawiciela powódki pozwana uznała zasadność reklamacji w odniesieniu do ok. 43 m<sup>2</sup> (protokół k. 102), dokonując w tym dniu wymiany wadliwej kostki (...).

Pismami z dnia 4.09. i 14.09.2015 r. (k. 413-418) powódka złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu wszystkich wierzytelności przysługujących pozwanej z tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Rejonowego (...) w L. z siedzibą w Ś., z dnia 29.07.2013 r. (...), w kwocie łącznej 40038,94 zł z wierzytelnością powódki w kwocie 460000,- zł z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy.

Przechodząc do analizy zarzutów obu apelacji odnoszących się do przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Chybiony jest w znacznej części zarzut apelacji powódki, co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 840 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w środku odwoławczym. Przypomnieć należy stronie, że wytaczając to powództwo w piśmie z dnia 12.11.2015 r. powódka powołała się na fakt zaspokojenia wierzytelności wynikającej z tytułu egzekucyjnego w drodze kompensaty wzajemnych wierzytelności oraz „nadużycia, jakich dopuszcza się pozwany”, cofając odpowiednio powództwo o zapłatę kary umownej w części mającej ulec kompensacie. Tak sformułowane powództwo zostało oddalone, a za podstawę żądania w apelacji zmiany rozstrzygnięcia powódka przyjęła fakt zmiany wierzyciela po powstaniu tytułu egzekucyjnego oraz wygaśnięcie zobowiązania powódki wskutek dokonanego potrącenia. Nie budzi, zatem wątpliwości, że w złożonej apelacji powódka powołała się pierwszoplanowo na inną podstawę pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (zmianę wierzyciela – por. uzasadnienie apelacji, k. 1449), niż wskazała w pozwie. Apelującej umknęła, jak się wydaje regulacja z art. 843 § 3 k.p.c., zgodnie z którą w pozwie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie mógł zgłosić w tym czasie, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. W myśl tego przepisu nie można, zatem w niniejszej sprawie rozważać podstawy powództwa innej niż wskazana w pozwie i argumentacja powoda w tym zakresie, w przeważającej części jest bezprzedmiotowa. Odnośnie zaś zarzutu apelacji o wadliwym pominięciu przez Sąd Okręgowy faktu potrącenia wierzytelności i nieistotnej w tym kontekście okoliczności zmiany wierzyciela (uzasadnienie apelacji k. 1494v) przyjmując należy, że apelująca zbyt pobieżnie zapoznała się z treścią uzasadnienia Sądu I instancji. Bezspornym jest bowiem, że oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności powódka objęła wierzytelności objęte przywołanym tytułem wykonawczym w kwotach (pismo k. 415): należności główne: 15108,48 zł, 14772,67 zł, 732,- zł, 388,37 zł, czyli łącznie 31001,52 zł, łączne koszty procesu 6255,88 zł, skapitalizowane odsetki w kwocie 9358,49 zł. W toku procesu powódka cofnęła powództwo w części, w odniesieniu do odsetek zasądzonych w tytule egzekucyjnym, a to z uwagi na fakt cesji wierzytelności pozwanej w tym zakresie na rzecz podmiotu trzeciego i postępowanie w tym przedmiocie zostało prawomocnie umorzone. Sąd meriti rozważał, zatem powództwo przeciwegzekucyjne powódki

wyłącznie w odniesieniu do należności głównych i zasądzonych kosztów procesu za obie instancje, oddalając je ze względu na normę art. 513 § 2 zd. 2 k.c., której treść w ustalonym stanie faktycznym powódka konsekwentnie ignoruje. Rozstrzygnięcie to oparto na zakazie potrącenia wierzytelności dłużnika przysługującej mu wobec zbywcy, która stała się wymagalna później, niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Bezspornym jest zaś w sprawie, że wierzytelność powódki z tytułu zapłaty kary umownej za odstąpienie od umowy z dnia 15.11.2007 r. z winy pozwanej stała się wymagalna później, niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu pomiędzy pozwaną, a podmiotem trzecim (wynikająca z tytułu wykonawczego opisanego powyżej).

Powódka zaskarżyła w całości część wyroku rozstrzygającą merytorycznie o analizowanym żądaniu pozwu i w takich granicach środka odwoławczego Sąd aquem bierze pod uwagę z urzędu naruszenie przepisów prawa materialnego dokonane przez Sąd a quo, nawet przy braku stosownego zarzutu strony. Sytuacja taka ma miejsce w niniejszym postępowaniu, w odniesieniu do niewielkiej części roszczenia o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. W pierwszej kolejności należy zasygnalizować, co zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia, że powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę przez pozwaną kary umownej za odstąpienie od umowy z dnia 15.11.2007 r. z winy pozwanej, w kwocie 115000,- zł. Bezspornym w sprawie jest również to, że wierzytelność pozwanej wynikająca z tytułu wykonawczego objętego pozwem powódki, w zakresie należności głównej zasądzonej od pozwanej, została po powstaniu tytułu wykonawczego przelana na podmiot trzeci (T.U. (...) S.A. w W.), do kwoty 27901,37 zł (należność główna 31001,52 zł pomniejszona o 10% udziału własnego pozwanej). Istotnie, zatem powódka nie mogła skutecznie dokonać potrącenia swojej wierzytelności w kwocie 115000,- zł z kwotą 27901,37 zł przelaną na rzecz podmiotu trzeciego, ale błędnie Sąd Okręgowy zastosował w sprawie normę art. 513 § 2 k.c. i wadliwie nie zastosował art. 498 k.c., oddalając powództwo w odniesieniu do pozostałej kwoty należności głównej 3100,15 zł oraz kosztów procesu w kwocie łącznej 6255,88 zł, które nie stały się wierzytelnością innego podmiotu, lecz nadal przysługiwały pozwanej. Co do tej części wierzytelności objętej zwalczanym tytułem wykonawczym (9356,03 zł), wobec skutecznego oświadczenia powódki złożonego w trybie art. 498 k.c. roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie i wyrok Sądu Okręgowego podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś dalej idące żądanie apelacji powódki podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, co słusznie zarzucono w apelacji powódki, że kwota 1387,87 zł uiszczona przez powódkę, jako przedpłata za partię zamówienia z dnia 8.05.2009 r. została „rozliczona” przez pozwaną na poczet zadłużenia powódki i powództwo o jej zwrot podlega oddaleniu. Również i w tym przypadku, mimo niezgłoszenia przez powódkę zarzutu naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny musiał z urzędu wziąć pod uwagę naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 451 § 1 k.c. Oczywistym jest w sprawie, że strony łączył jeden stosunek zobowiązaniowy – umowa z dnia 15.11.2007 r. i zasadnie wskazuje się w judykaturze, że w takim przypadku, co do zasady jest to jeden stosunek statuujący strony w relacji wierzyciel – dłużnik (wyrok SN z 17.05.2019 r. IV CSK 66/18). Sąd Apelacyjny opowiada się również za wykładnią art. 451 § 1 zd. 2 k.c. dopuszczającą jego zastosowanie wtedy, gdy spełniający świadczenie ma wobec wierzyciela jeden tylko dług złożony z należności głównej i odsetek (wyrok SN z 19.11.1998 r. III CKN 17/98, wyrok SN z 17.05.2000 r. I CJN 277/00, wyrok SN z 19.06.2018 r. I CSK 495/17; przeciwnie SN w wyroku z 4.11.2016 r. I CSK 732/15). Sporną, natomiast jest w doktrynie i judykaturze kwestia, czy w świetle analizowanego przepisu kilka rat tego samego długu oznacza kilka długów (por. uzasadnienie przywołanego wyroku SN z 17.05.2019 r.), czy też użyte w przepisie pojęcie „długu” należy rozumieć szerzej, niż ogólną powinność świadczenia obciążającego dłużnika na podstawie jednego stosunku zobowiązaniowego i przepis znajduje zastosowanie także w sytuacjach, gdy poszczególne obowiązki dłużnika, obciążające go w ramach jednego stosunku zobowiązaniowego, wykazują cechy odrębności, a ich wykonanie może być traktowane, jako spełnienie odrębnego świadczenia (por. wyrok SN z 10.08.2005 r. I CK 140/05; wyrok SN z 4.11.2016 r. I CSK 732/15 OSG 2016/11/99; wyrok SA w Warszawie z 21.09.2016 r. I ACa 1341/15). Tym nie mniej, przychyłając się nawet doktrynalnie do drugiego stanowiska należy zważyć, że w stanie faktycznym sprawy niemożliwym było przyjęcie, iż strony miały względem siebie (w kontekście analizowanego przepisu) tylko jeden dług wynikający z treści umowy z dnia 15.11.2007 r. W przeciwieństwie do stanów faktycznych, które legły u podstaw przywołanych judykatów, w których jednoznacznie „z góry” sprecyzowano przedmiot świadczenia obu stron (np. zakres prac budowlanych do wykonania, łączne wynagrodzenie wykonawcy, czas trwania najmu i wysokość opłat czynszowych za poszczególne

okresy rozliczeniowe itp.) powódka i pozwana zawarły umowę, której przedmiotem (§1) były „wyroby betonowe produkowane przez producenta o wartości 2300000,- zł”, przy czym wartość kontraktu mogła ulec zmianie bez konsekwencji dla odbiorcy. Treść tej umowy nie wskazywała przy tym, jakie wyroby producent faktycznie dostarczy odbiorcy, ani w jakiej ilości (końcowo, o jakiej wartości), a w załączniku nr 1 strony uzgodniły jedynie wysokość cen jednostkowych wyrobów, które mogą być objęte zamówieniami odbiorcy. Zgodnie, natomiast z § 3 ust. 2 i 3 umowy odbiorca (powódka) miał dopiero powiadamiać producenta (pозwaną) o zamówieniach na poszczególne asortymenty i przewidywaną ilość dostaw na 15 dni przed przystąpieniem do odbioru, przy czym nie były to wskazania kategorięczne i mogły być przez odbiorcę zmieniane. Dodatkowo, sama realizacja zamówienia była uzależniona od informacji przesyłanej na dzień przed terminem odbioru danej partii materiału (§ 4). Z kolei odbiorca był zobligowany do oddzielnej zapłaty za poszczególne partie towaru (§ 9) z uwzględnieniem cen opisanych w § 8. Brak określenia w treści samej umowy zarówno przedmiotu świadczenia producenta (ilości wyrobów w konkretnym asortymencie), jak również świadczenia odbiorcy (łącznej ceny do zapłaty za konkretnie wyspecyfikowane wyroby) uniemożliwia in casu przyjęcie, że pozwana miała względem powódki jeden dług w postaci dostawy konkretnie wyodrębnionych wyrobów, a powódka miała jeden dług względem pozwanej w postaci obowiązku zapłaty skonkretyzowanej ceny łącznej (uiszczanej tylko w ratach) zwłaszcza, że dostawa wyrobów pozwanej nie miała mieć charakteru cyklicznego, w „z góry” umówionych partiach i okresach, ale charakter nieokreślony, spontaniczny, wynikający z aktualnych potrzeb odbiorcy (powódki). Brak jest zatem w ustalonym stanie faktycznym podstaw do przyjęcia, że powódka miała względem pozwanej jeden „dług” w rozumieniu art. 451 § 1 k.c. złożony z jednej należności głównej i jednego roszczenia odsetkowego, podzielony wyłącznie na raty. Przeciwnie, w ramach postanowień ogólnej umowy z 15.11.2007 r. w sytuacji złożenia przez powódkę zamówienia (w momencie wyłącznie przez nią wybranym i co do przedmiotu dowolnie przez nią kształtowanego w ramach uzgodnionej przez strony oferty towarowo-cenowej pozwanej) konkretyzowały się dopiero wzajemne obowiązki stron kontraktu, a i to dopiero ulegały ostatecznemu ukształtowaniu, co do ich treści, dzień przed terminem odbioru towarów przez powódkę. Tym samym, w sytuacji dokonania przez powódkę w dniu 21.05.2009 r. przedpłaty w kwocie 1387,87 zł na konkretnie wyspecyfikowany przedmiot zamówienia, pozwana nie miała żadnego uprawnienia do innego zarachowania tej kwoty, na inne długi powódki. Z mocy art. 451 § 1 k.c. mogła jedynie ją zarachować na roszczenie odsetkowe związane z partią towaru objętą przedpłatą, ale takie w ogóle nie powstało i jej nie przysługiwało. Bezprawnym było, natomiast w świetle przywołanego przepisu i postanowień umowy z 15.11.2007 r. „rozliczenie kwoty 1387,87 zł na poczet zadłużenia powódki” i mając na uwadze fakt odstąpienia od umowy przez powódkę i niezrealizowania przez pozwaną zamówienia opłaconego wskazaną kwotą, na podstawie art. 494 k.c. powódka zasadnie mogła domagać się od pozwanej zwrotu tej kwoty. Ubocznie tylko Sąd Apelacyjny wskazuje, że analogiczne rozstrzygnięcie winno zapaść również w hipotetycznej sytuacji niepodzielenia powyższego stanowiska przez Sąd Okręgowy i przyjęcia za pozwaną, że powódkę obciążał jeden „dług” z tytułu niezapłaconej ceny za towary dostarczone przez pozwaną w ramach stosunku kształtowanego umową z dnia 15.11.2007 r. Jak wskazano w ustaleniach faktycznych, powódka wyraźnie zaznaczyła swoją wolę zarachowania kwoty zapłaconej pozwanej. Gdyby nawet teoretycznie wywieść prawo pozwanej do zarachowania jej na należności odsetkowe, to oświadczenie pozwanej o innym sposobie zarachowania kwoty 1387,87 zł nie odpowiadało warunkom z analizowanego przepisu, ze względu na jego ogólnikowość i nieokreśloność. Jak ustalono w przywołanych już postępowaniach toczących się przed sądami gospodarczymi, powódka była dłużna pozwanej kwotą łączną 31001,52 zł wynikającą z różnych realizacji partii towarów, objętych różnymi fakturami VAT. W takiej sytuacji, dla skutecznego zarachowania wpłaty przez wierzycielkę (pозwaną) musiałaby ona złożyć dłużnikowi oświadczenie o jednoznacznej treści, wprost wskazujące których konkretnie należności odsetkowych zarachowanie dotyczy. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie miała miejsca, zaś zaakceptowanie przez Sąd I instancji nieokreślonego i niesprecyzowanego oświadczenia pozwanej w tym przedmiocie prowadziło do sytuacji, w której tylko jedna strona stosunku zobowiązaniowego, bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, samodzielnie i w sposób niekontrolowalny mogła kształtować jego treść, zaś ani kontrahent pozwanej, ani tym bardziej jakikolwiek sąd rozstrzygający spór pomiędzy stronami nie mogliby ustalić konkretnej wysokości zadłużenia powódki względem pozwanej, gdyż tylko jej pozostawiona byłaby ta „wiedza tajemna” (art. 451 § 3 k.c. nie mógłby być, bowiem zastosowany w realiach sprawy). Dodatkowo wskazać należy, że zasadnie wskazuje się w judykaturze i doktrynie, iż oświadczenie o sposobie zarachowania wierzyciel może wyrazić wyłącznie poprzez zamieszczenie go w pokwitowaniu (art. 462 k.c.), pod pojęciem którego należy rozumieć dokument zawierający oświadczenie wiedzy o spełnieniu świadczenia przez dłużnika (wyrok SN z 24.04.2008 r. IV CNP 6/08). Dopiero

przyjęcie pokwitowania przez dłużnika bez zastrzeżeń przesądza o przyjęciu wskazanego przez wierzyciela sposobu zarachowania i pozbawia dłużnika możliwości wskazania sposobu zarachowania spełnionego świadczenia (wyrok SA w Warszawie z 17.11.2015 r. I ACa 333/15). Dodatkowo, mimo że treść art. 462 k.c. nie wskazuje, co dokładnie winno zawierać pokwitowanie, to jednak nie budzi wątpliwości, że musi zawierać co najmniej potwierdzenie spełnienia świadczenia przez dłużnika oraz wskazanie konkretnego długu, na poczet którego świadczenie zostało spełnione (por. J.Dąbrowa [w] „System prawa cywilnego”, t.3, cz.1, Warszawa 1981, s. 755; R. Tanajewska „Komentarz do art. 462 k.c.”, Lex/el, t. 1). In casu, co uwypuklono w uzupełniających ustaleniach faktycznych, pozwana w ogóle nie wskazała długu, na poczet którego chciała zarachować kwotę 1387,87 zł (k. 91), ale dodatkowo powódka (dłużnik) kategorycznie się temu sprzeciwiła. Poza tym nie sposób pominąć opisanego w ustaleniach uzupełniających zachowania samej pozwanej, która wprost informowała powódkę, że warunkiem realizacji zamówienia jest dokonanie przedpłaty oraz wskazywała, że brak zapłaty długu wcześniejszego będzie skutkowało wystąpieniem na drogę postępowania sądowego (pismo, k. 264). Jeżeli, zatem pozwana widziała jednak ówczesnie swoje uprawnienie do innego zarachowania żądanej kwoty „przedpłaty”, to niewątpliwie jej przywołane stanowisko zmierzać musiało wprost do podstępnego wyłudzenia od powódki określonych kwot i oszukańczego powstrzymania się z dalszą realizacją kontraktu, poprzez świadome wprowadzenie w błąd swojego kontrahenta. W przekonaniu Sąd Apelacyjny takie rozumowanie byłoby niesprawiedliwe względem pozwanej i brak ku niemu podstaw, a to oznacza, że ówczesnie również pozwana poprawnie rozróżniała kwestie zarachowania przedpłat i powstałego zadłużenia z dostaw wcześniejszych, błędnie jedynie (wbrew postanowieniom umowy i dotychczasowej praktyce jej wykonywania) wywodząc wysokość tych przedpłat. Konkludując, bez względu na opowiedzenie się za którymkolwiek stanowiskiem dotyczącym wykładni art. 451 § 1 k.c., w realiach niniejszej sprawy, wbrew ogólnikowemu i nieuzasadnionemu szerzej wywodowi Sądu Okręgowego, analizowana kwota wpłacona przez powódkę nie została, bo nie mogła zostać „rozliczona na poczet zadłużenia” i w tym zakresie wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W dniu 13.10.2020 r. wpłynęło do Sądu Apelacyjnego pismo pozwanej z wnioskami dowodowymi dotyczącymi załączonych dokumentów mających wskazywać na sposób zarachowania przez nią kwoty 1387,87 zł. Wbrew oczywiście fałszywej treści przedmiotowego pisma, potrzeba przedstawienia przedmiotowych dowodów wcale nie wynikała dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdyż powodowa spółka już w 2009 r. kwestionowała skuteczność jej „zaliczenia” przez pozwaną i stanowisko podtrzymała w pozwie. Oczywiście jest, że wnioski dowodowe strony pozwanej rażąco naruszały normę 381 k.p.c. i z tego powodu podlegały pominięciu, a strona pozwana nie zgłosiła w tym zakresie żadnego zastrzeżenia przewidzianego przepisami prawa procesowego. Ubocznie należy też zauważyć, w świetle uprzednich rozważań, że dopiero po upływie ponad 11 lat od złożenia pozwanej oświadczenia o zaliczeniu przedmiotowej kwoty i przedstawienia „pokwitowania”, pozwana podjęła próbę skonkretyzowania swojego oświadczenia w przedmiotowym piśmie, przy czym oświadczenie to również było sprzeczne z normą art. 381 k.p.c. i podlegało pominięciu niezależnie od tego, że w żaden sposób strona pozwana nie wykazała, że faktycznie odpowiadało ono jej woli z 2009 r., a nie zostało obecnie sprokurowane po 11 latach, na potrzeby postępowania apelacyjnego w sprawie.

Nie zasługują na podzielenie zarzuty apelacji pozwanej odnoszone do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji prawa powódki do odstąpienia od umowy z 15.11.2007 r. i braku możliwości obciążenia pozwanej karą umowną przewidzianą w § 10 ust. 1 umowy.

Jak wskazano w ustaleniach faktycznych, pismem z dnia 23.06.2009 r. (k. 99) powódka odstąpiła od umowy powołując się na treść jej § 13 ust. 3, który umocowywał ją do złożenia takiego oświadczenia woli w sytuacji opóźnienia się pozwanej w dostawie towaru powyżej 14 dni. Oczywiście jest zatem, że takie uprawnienie przysługiwało tym bardziej odbiorcy (powódce) w sytuacji kwalifikowanego opóźnienia kontrahenta w dostawie towaru (zwłoki). Ustalenia faktyczne nie pozostawiają wątpliwości, że mimo przedpłacenia partii towaru objętej zamówieniem z dnia 8.05.2009 r. (k. 76-79), z sygnalizowanym terminem odbioru w dniu 22.05.2009 r. (k. 81-86), pozwana nie wydała powódce przedpłaconej partii towaru (k. 88-91). Jak już wskazano uprzednio, nie miała ona prawa do zarachowania przedpłaconej kwoty w inny sposób, niż wskazała powódka. Wbrew zarzutom apelacji pozwanej powódka nie miała przy tym obowiązku powiększania kwoty przedpłaty o wartość palet, na których pozwana składowała towar planowany do wydania, gdyż żadne z postanowień kontraktu tak nie stanowiło. Jak ustalono w sprawie, kwestia zapłaty za palety objęta była odrębną, ustną umową stron i nie mogła wpływać na realizację postanowień umowy z

15.11.2007 r. Podobnie, jako całkowicie bezprawne należy ocenić zarzuty apelacji pozwanej, że wysokość przedpłaty miała odpowiadać wartości całego zamówienia składanego przez powódkę, a nie wartości poszczególnych partii towaru przygotowanych do odbioru w konkretnie oznaczonym dniu. Kwestii tej Sąd Okręgowy poświęcił poszerzone rozważania i wywody strony stanowią tylko nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia. Przypomnieć tylko należy pozwanej, że umowa z 15.11.2007 r. w swojej treści wprost odwołuje się do „danej partii materiału”, jako materiału „planowanego do odbioru następnego dnia” (§ 4), „poszczególnych partii materiału” (§ 9), za które ma nastąpić zapłata w formie przedpłaty i jak wynika z opisanych ustaleń faktycznych, tak treść umowy ujmowały same strony w ramach jej realizacji w okresie lipiec-październik 2008 r. Bezprawnie, zatem pozwana zaczęła uzależniać, od marca 2009 r., wykonywanie umowy od przedpłacenia przez powódkę „z góry” całej ceny za towary objęte zamówieniem zbiorczym, a nie za partie towaru planowane do odbioru w konkretnie oznaczonym dniu, w odniesieniu do skonkretyzowanego ilościowo asortymentu. Zważyć przy tym należy, że stanowisko pozwanej prezentowane w 2009 r. było wprost sprzeczne z postanowieniami umowy. Gdyby istotnie powódka miała przedpłacać towar w odniesieniu do danego zamówienia, to w sytuacji braku tego towaru u pozwanej i przy konieczności zakupów zastępczych normowanych w § 7 ust. 9 i 10 umowy powódka byłaby zmuszona do dwukrotnej zapłaty za ten sam towar, przy czym w zakresie zapłaty dokonanej pozwanej za niezrealizowaną dostawę miałyby mieć prawo do potrącenia z płatności dla pozwanej lub żądania od pozwanej zwrotu wyłącznie różnicy w cenie pomiędzy zakupami zastępczymi, a ceną ustaloną w umowie stron, natomiast w świetle jednoznacznych postanowień § 7 ust. 10 nie miałyby prawa (przy podzieleniu stanowiska pozwanej) do żądania zwrotu samej ceny, ani jej potrącenia z kolejną płatnością na rzecz pozwanej. Takie rozumowanie jest oczywiście błędne i Sąd Apelacyjny w żadnej mierze nie mógł go podzielić. Dodatkowo, przy wykładni umowy, jak zaczęła czynić to pozwana od marca 2009 r., puste pozostawałyby uprawnienia powódki przewidziane w § 3 i 4 umowy, co do możliwości bezkosztowej zmiany jakościowej i ilościowej kupowanego u pozwanej asortymentu (w stosunku do zamówienia), a należy wręcz wskazać, że w takich przypadkach cena ulegałaby „oderwaniu” od kupowanego faktycznie towaru. W konsekwencji takich bezprawnych i kontra umownych działań pozwanej, znalazła się ona w zwole z dostawą towarów zamówionych przez powódkę w dniu 8.05.2009 r., w zakresie partii przedpłaconej w dniu 21.05.2009 r. i zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że oświadczenie powódki z dnia 23.06.2009 r., odebrane przez pozwaną w dniu 10.07.2009 r. (k. 99v) skutkowało odstąpieniem przez powódkę od umowy z 15.11.2007 r. i to dodatkowo odstąpieniem z winy producenta (pозwanej). Prawidłowo, zatem Sąd Okręgowy uznał, że powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej opisanej w § 10 ust. 1 umowy i apelacja pozwanej w odniesieniu do tego rozstrzygnięcia podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. W uwzględnieniu zarzutu pozwanej Sąd Okręgowy miarkował karę na podstawie art. 484 § 2 k.c., jako rażąco wygórowaną, do poziomu 25% kwoty umówionej przez strony. W odniesieniu do tego rozstrzygnięcia zaskarżyły go obie strony, powódka wywodząc możliwość jej zmiarkowania do poziomu 50% kwoty wynikającej z § 10 ust. 1 umowy, zaś pozwana wskazując na potrzebę zmiarkowania tej kary do poziomu dużo niższego. Obie apelacje w tym zakresie zostały oddalone, co do zasady, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy uzasadnił swoje stanowisko w zakresie przyjętego stopnia korekcji wysokości kary umownej należnej powódce z tytułu odstąpienia od umowy z winy pozwanej i uzasadnienie to zasługuje na aprobatę i podzielenie przez Sąd odwoławczy, co czyni zbytecznym ponawianie tych samych rozważań. W sprawie mamy jednak do czynienia z sytuacją szczególną, gdyż część wierzytelności z tytułu przedmiotowej kary umownej została objęta oświadczeniem powódki o potrąceniu z wierzytelnościami pozwanej wynikającymi z tytułu wykonawczego objętego powództwem o pozbawienie wykonalności. Jak wskazano powyżej, powódka skutecznie mogła potrącić swoją wierzytelność do kwoty 9356,03 zł i zgodnie z art. 498 § 2 k.c. jej wierzytelność z tytułu przedmiotowej kary umownej umorzyła się do kwoty 115000 – 9356,03 = 105643,97 zł i z apelacji pozwanej, mimo braku stosownego zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego (art. 498 § 1 k.c.) należało zmienić wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Niezasadne – w świetle przywołanych ustaleń faktycznych – są zarzuty apelacji pozwanej, co do braku podstaw obciążania jej karą umowną za przekroczenie umówionego terminu usunięcia usterek w postępowaniu gwarancyjnym. Wbrew apelującej stronie umowy wcale nie zastrzegły kontaktu telefonicznego lub faksowego wyłącznie dla składania zamówienia na towary (§ 4), gdyż treść wskazanej jednostki redakcyjnej kontraktu wcale takich postanowień nie zawiera. Przeciwnie, w § 11 ust. 2 umowy postanowiono, że producent (pозwana) usunie usterki w terminie 30 dni

od „daty powiadomienia”, nie wyłączając żadnej formy przekazania komunikatu przez kontrahenta. Tym samym powódka mogła skutecznie dokonać przedmiotowego „powiadomienia” w sposób przyjęty w kontaktach pomiędzy stronami umowy, nie wyłączając drogi mailowej, czy telefonicznej. Bezsprzeczne jest również to, że pracownicy pozwanej wadliwie dokonali wizji lokalnej placu budowy, w ramach której powódka zgłosiła wadliwość towarów dostarczonych przez pozwaną, ignorując jego opis zawarty w zgłoszeniu reklamacyjnym. W konsekwencji dokonali błędnych ustaleń na innej budowie, odcinku ul. (...) wykonywanym w ramach odrębnego procesu inwestycyjnego, przez inny podmiot. Wadliwość czynności pracowników pozwanej skutkowałą bezzasadną odmową uwzględnienia reklamacji i zmusiła powódkę do dodatkowej interwencji u pozwanej, dzięki której w dniu 3.07.2009 r. w ciągu jednego dnia usunęła ona zasadnie zgłoszone usterki. Z wyłącznej winy pozwanej nastąpiło to już jednak z przekroczeniem terminu określonego w § 11 ust. 2 umowy i na podstawie § 10 ust. 3 umowy powódka mogła domagać się, w ramach wciąż wiążącej strony umowy, kary umownej za każdy dzień opóźnienia w usunięciu usterek (podkreślić, przy tym należy, że ta kara umowna została przewidziana przez podmioty profesjonalnie uczestniczące w obrocie gospodarczym za samo opóźnienie w usunięciu usterek, a nie tylko za zwłokę, co tym bardziej czyni bezprzedmiotowym większość argumentacji zarzutu apelacji pozwanej). Zasadnie natomiast zarzuca pozwana Sądowi Okręgowemu nierozpoznanie istoty sprawy i naruszenie przepisu art. 494 § 2 k.c. poprzez nierozważenie zarzutu pozwanej zgłoszonego w odpowiedzi na pozew (k. 227v) rażącego wygórowania tej kary umownej. Przypomnieć należy, że strony umówiły ją w wysokości 0,3% kwoty 2300000,- zł za każdy dzień opóźnienia w usunięciu usterek i łącznie została ona ustalona (poprawnie rachunkowo) na kwotę 124200,- zł, a Sąd Okręgowy nie dokonał jej zmniejszenia. Strony umowy w żaden sposób nie doprecyzowały w inny sposób postanowień gwarancyjnych w treści umowy, ani odnoszących się do gwarancji kwestii kary umownej. Jednakowo, zatem potraktowane zostały przypadki wystąpienia usterek o charakterze incydentalnym (np. w ramach kilku kostek), jak też kompleksowym, generalnym (np. przy wadliwości całych partii materiału). W realiach sprawy wadliwe okazało się ok. 43 m<sup>2</sup> kostki (protokół k. 102) i w pełni zasadnie wskazuje pozwana, że w odniesieniu do rozmiaru zrealizowanego przedmiotu umowy, czy wartości samego towaru, wskazane usterki miały wręcz charakter pomijalny w stosunku do kwoty kary umownej (wartość kostek wymienionych to ok. 0,8% dochodzonej przez powódkę kwoty kary umownej). Sąd Okręgowy nie rozpoznając w takiej sytuacji zarzutu pozwanej, nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy, jednakże możliwym było dokonanie stosownych rozważań przez Sąd Apelacyjny w oparciu o dowody zebrane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, po poddaniu ich stosownej ocenie zwłaszcza, że kwestie zakresu zgłoszonych usterek, jak również to, że opóźnienie w ich usunięciu nie wpłynęło w żaden sposób na możliwość terminowego oddania przez powódkę przedmiotu budowy inwestorowi, bez konsekwencji finansowych – były bezsporne między stronami. Mając powyższe na względzie, w tym bardzo znikomym zakresie zgłoszonych przez powódkę usterek w postępowaniu reklamacyjnym, brak poniesienia przez nią szkody z tytułu kilkunastodniowego opóźnienia w usunięciu usterek przez pozwaną, jak również wartość materiałów podlegających wymianie (1001,98 zł) Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach sprawy zasadne będzie zmniejszenie przedmiotowej kary umownej do wysokości 10% kary umówionej, czyli do kwoty 12420,- zł, która i tak spełni rolę przewidzianą tej instytucji prawnej. W konsekwencji, z apelacji pozwanej zmieniono wyrok w tej części na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Jak ustalono w sprawie, w tym w oparciu o dowody z przywołanych dokumentów, w październiku i grudniu 2008 r. powódka była zmuszona do wdrożenia procedury zakupów zastępczych z uwagi na brak możliwości realizacji zamówień przez pozwaną (uszkodzenia form do kostki (...)) i zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 9 i 10 umowy zakupiła towar u innego producenta w cenie wyższej, niż umówiona z pozwaną. Łączna różnica w cenie tej kostki wyniosła 33239,35 zł i w świetle przywołanych postanowień umowy pozwana winna zwrócić powódce tę kwotę. W toku sprawy pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia, podzielony przez Sąd I instancji. Podkreślić należy, że w świetle ustaleń uzupełniających Sądu Apelacyjnego, w oparciu o wskazane dowody z postępowania pierwszoinstancyjnego, całkowicie gołosłowny jest zarzut apelacji pozwanej, że dowody osobowe przeprowadzone w sprawie (w tym zeznania przedstawicielki pozwanej) wskazywały, że powodem wstrzymania się przez pozwaną z realizacją zamówień nie był brak możliwości ich realizacji, ale decyzja biznesowa wynikająca z braku woli sprzedaży kostki powódce z uwagi na istniejące zadłużenie kontrahenta. Wskazać, zatem należy, że w tym czasie pozwana pisemnie informowała powódkę o braku realizacji części zamówienia podając wprost w pismach przyczynę, która w świetle postanowień kontraktu obligowała pozwaną do poniesienia wydatków na rzecz kontrahenta. Nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, zatem obecnie wywodzone stanowisko, że mając określoną

wierzytelność względem kontrahenta i nie chcąc powiększać jej kwoty, pozwana świadomie oszukiwała powódkę i świadomie nie realizowała kontraktu godząc się z tym, że takie działanie prowadzi wprost do powstania wierzytelności po stronie kontrahenta względem pozwanej, o niemożliwej do przewidzenia wysokości (przy czym, jak się ostatecznie okazało – o wysokości porównywalnej z długiem kontrahenta), czyli świadomie działała na swoją niekorzyść. Taki wywód pozwanej jest tym bardziej chybiony i nieracjonalny, że odmowa realizacji zamówienia odnosiła się tylko do jednego z asortymentów zamawianych przez powódkę, a nie całości składanego zamówienia. Konkludując, zarzut pozwanej zgłoszony w apelacji odnoszący się do tego zagadnienia nie mógł być w żadnej mierze podzielony. Zasadnie natomiast zarzuciła powódka naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 499 k.c. i przyjęcie w sprawie, że wskazane roszczenie jest przedawnione. Sąd Okręgowy zignorował okoliczność podnoszoną przez powódkę już przy zgłaszaniu przedmiotowego roszczenia, że ta wierzytelność powódki była objęta jej zarzutem procesowym potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem zgłoszonym w omawianej powyżej sprawie (...) ((...)) Sądu Rejonowego (...) w L. z siedzibą w Ś.. Ostatecznie sądy obu instancji procedujące w tamtej sprawie ustalając istnienie tej wierzytelności powódki przyjęły nieskuteczność samego oświadczenia o potrąceniu (a tym samym nieskuteczność zarzutu procesowego), wyłącznie z powodu braku wymagalności tej wierzytelności spowodowanej brakiem uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty kwoty 33239,35 zł. Bezspornym jest przy tym, że przywołana sprawa toczyła się pomiędzy stronami od 2011 r. (zmiana sygnatury wynikała z uchylecia pierwotnie wydanego wyroku i przekazania sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania) i ostatecznie zakończyła się prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 10.04.2015 r., w sprawie (...), a powódka zgłosiła przedmiotowe powództwo w niniejszej sprawie pismem z dnia 10.11.2015 r. (okoliczności bezsporne). Błędne jest, zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że w świetle wskazanych w apelacji powódki norm prawa materialnego nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powódki i istotnie uchybił ten Sąd wskazanym przepisom poprzez ich niezastosowanie. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa każda czynność przedsięwzięta przed Sądem celem dochodzenia roszczenia i wśród katalogu takich czynności mieści się zgłoszenie przez pozwanego procesowego zarzutu potrącenia takiego roszczenia, w związku z materialnoprawnym oświadczeniem o potrąceniu, przy czym o ile wierzytelność dochodzona w pozwie jest niższa od wierzytelności pozwanego przedstawionej do potrącenia, to przerwanie biegu przedawnienia odnosi się tylko do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda (por. uchwała [7] SN z 19.10.2007 r. III CZP 58/07 BSNIC 2007/10/9 ; wyrok SN z 4.10.2006 r. II CSK 202/06 MoP 2006/21, s. 1127; tak też [red.] E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, Warszawa 2011, s. 284, t. 2 pkt 7 i przywołane tam inne poglądy doktryny). Wierzytelność dochodzona od powódki w przywołanej sprawie była jednak wyższa od jej wierzytelności objętej zarzutem potrącenia, skutkiem czego przerwano bieg przedawnienia roszczenia w stosunku do całej kwoty objętej zarzutem. Słusznie zarzuca również apelująca powódka, że niedopuszczalnym jest wiązanie hipotezy normy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (jak uczynił to Sąd Okręgowy i podkreśla pozwana w odpowiedzi na apelację) z wymagalnością roszczenia objętego zarzutem potrącenia. Wskazany przepis ustawy w ogóle nie wiąże skutku (przerwania biegu przedawnienia) ze skutecznością czynności podjętej przed sądem w celu dochodzenia roszczenia. Przeciwnie, polski prawodawca ustanowił szereg instytucji prawnych pozwalających zabezpieczyć się wierzycielowi przed przedawnieniem jego roszczeń w sytuacji, gdy z różnych powodów nie stały się jeszcze wymagalne i nie może ich skutecznie dochodzić (por. art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Wbrew stanowisku pozwanej wskazać, bowiem należy, że o ile same strony stosunku zobowiązaniowego nie zmieniły – w drodze złożonych oświadczeń woli – terminu wymagalności roszczenia, to bieg terminu przedawnienia nie musi być, co do zasady uzależniony od wymagalności, w odniesieniu do roszczeń bezterminowych z art. 455 k.c. Nie budzi chyba wątpliwości pozwanej spółki, że w przypadku roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ulegają one przedawnieniu w terminie wynikającym z art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., natomiast ich wymagalność jest uzależniona w większości przypadków od skutecznego przedsięwzięcia przez wierzyciela czynności z art. 455 k.c. i może nigdy nie nastąpić, przy przedawnieniu samych roszczeń po upływie wymaganego ustawą okresu. Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok w tej części musiał być zmieniony.

Zasadne są również zarzuty apelacji powódki naruszenia przez Sąd Okręgowy wymienionych przepisów prawa materialnego i błędne oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 85229,41 zł z tytułu zakupów zastępczych zrealizowanych przez powódkę w 2009 r. po skutecznym odstąpieniu od umowy, w kontekście niewykonanego przez pozwaną zamówienia z 8.05.2009 r. Wskazać, zatem należy, że w świetle postanowień umowy z 15.11.2007 r. postanowienie § 10 ust. 2 umocowywało powódkę do takich zakupów i obligowało pozwaną do zwrotu powódce dodatkowych wydatków

z tym związanych (w wysokości równej różnicy ceny łącznej), przy czym jednoznaczna treść tego postanowienia umownego wskazuje, że w takim wypadku nie znajdowała już zastosowania procedura możliwości wskazania przez pozwaną producenta zastępczego, a w konsekwencji nie zachodził po stronie powódki obowiązek wzywania pozwanej do takiego wskazania. W toku procesu pozwana podniosła zarzut, że asortyment zakupów zastępczych dokonanych przez powódkę w 2009 r. nie pokrywa się z zamówieniem z 8.05.2009 r. w odniesieniu do jednego rodzaju kostki o wartości łącznej 17388,87 zł (odpowiedź na pozew, k. 229). Pozwanej umknęło jednak to, że zgodnie z postanowieniami umowy (§ 3 i 4), zamawiający mógł bez żadnych konsekwencji skorygować do 7 dni przed datą odbioru partii towaru zarówno asortyment jak i ilość poszczególnych towarów objętych zamówieniem i powódka przekonująco wyjaśniła (k. 336) dlaczego w tym przypadku, z uwagi na zmieniony przez inwestora sposób wykonania przez nią chodnika, musiało dojść do zmiany asortymentu w stosunku do pierwotnego zamówienia i że taka zmiana miałaby miejsce również w przypadku realizacji zamówienia przez pozwaną. Pozwana spółka nie odniosła się do tych faktów w sposób, który podważałby wiarygodność twierdzeń pozwanej i należało uznać je za przyznane. Tym samym, przedmiotowe roszczenie powódki jest zasadne i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego został stosownie zmieniony.

Niezasadne są zarzuty apelacji powódki odnoszone do kwoty 3616,20 zł – ceny za zwrócone 98 sztuk palet. Jak prawidłowo ustalił w sprawie Sąd Okręgowy, kwestia odpłatności za palety transportowe i ich zwrotnego odkupu w ogóle nie była normowana umową stron z 15.11.2007 r., lecz odrębną umową zawartą ustnie. W świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie, poddanych swobodnej ocenie Sąd I instancji ustalił, że jednym z postanowień tego odrębnego stosunku zobowiązaniowego było zobowiązanie się pozwanej do odkupu palet w okresie do 120 dni od daty wydania ich powódce, a po tej dacie kwestia ta została już poddana jej swobodnej decyzji. Takie ustalenie dokonane w oparciu o normę art. 233 § 1 k.p.c. w niniejszej sprawie nie może być ujmowane, jako dowolne i to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, że w istocie postanowienia przedmiotowego kontraktu były zgola odmienne. Powódka nie przedstawiła jednak w tym kontekście żadnego dowodu, który wskazywałby na wadliwość oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, a jej ewentualne uchybienie w postaci niezabezpieczenia własnych interesów majątkowych w ramach ustnie zawartej umowy z pozwaną wiązane musi być z niefrasobliwie prowadzoną działalnością, a nie z błędnym ustaleniem faktów przez Sąd Okręgowy. W tym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Niezrozumiały jest zarzut apelacji pozwanej o błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oba zawezwania do próby ugodowej – z 2011 r. i 2013 r. doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę (z wyłączeniem kwoty 33239,35 zł omówionej powyżej), a tym samym naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 554 k.c. i art. 612 k.c. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie (str. 29 uzasadnienia), że Sąd I instancji w ogóle nie odwoływał się do zawezwania do próby ugodowej z 2013 r. ale prawidłowo w ustalonym stanie faktycznym stwierdził, że zawezwanie powódki z dnia 31.07.2011 r. (k. 144, 543) przerwało bieg 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę zgłoszonych w niniejszej sprawie (z wyłączeniem, j.w.) i bieg ten rozpoczął się na nowo z dniem 21.12.2011 r., po zakończeniu postępowania przed sądem rejonowym, zaś przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia omawianych roszczeń powódki, w dniu 20.12.2014 r. wniosła ona do Sądu Okręgowego w L. pozew inicjujący niniejszy proces. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c., z woli prawodawcy zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia roszczeń nim objętych bez względu na to, czy wzywający ma świadomość braku woli zawezwanego w spełnieniu tych roszczeń (tak wprost SN w wyroku z 12.03.2020 r. IV CSK 582/18), gdyż jak wskazano uprzednio, prawodawca nie uzależnił skutku normowanego w art. 123 § 1 k.c. od skuteczności czynności wierzyciela. Co do pozostałych zarzutów apelacji pozwanej, co do których Sąd Apelacyjny nie zawarł wyraźnej wypowiedzi, są one niezasadne z przyczyn podanych przy analizie zarzutów apelacji powódki i ich ponawianie jest zbędne. W konsekwencji, poza zarzutami odnoszącymi się do kwestii miarkowania kary umownej z tytułu opóźnionego usunięcia usterek gwarancyjnych oraz błędnego ustalenia wysokości drugiej z nich, apelacja pozwanej została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Pismem, które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w dniu 13.10.2020 r. (tydzień przed wyznaczonym terminem rozprawy) pozwana spółka podjęła próbę wymuszenia przewleknięcia postępowania odwoławczego, poprzez złożenie warunkowego oświadczenia o potrąceniu wiarygodności przysługujących powódce i dochodzonych w sprawie,



z 14 wierzytelnościami pozwanej mającymi jej przysługiwać względem powódki. Przypomnieć należy zatem, że postępowanie odwoławcze rozpoczęło się w lipcu 2019 r. (apelacja powódki), a akta sprawy zostały przekazane do Sądu II instancji we wrześniu 2019 r. (k. 1473). Sprawa spoczywała bez biegu m.in. ze względu na ogłoszony w Polsce stan klęski epidemiologicznej i dopiero w dniu 2.06.2020 r. Przewodniczący Wydziału zarządził o jej skierowaniu na posiedzeniu niejawnym w oparciu o przepisy specjalne uchwalone w związku z przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19 (k. 1488). W dniu 8.06.2020 r. pozwana zgłosiła sprzeciw, domagając się wyznaczenia rozprawy w postępowaniu apelacyjnym (k.1489). Wskazane pismo z października 2020 r. pozwana – działająca dotychczas za pośrednictwem pełnomocnika, adwokata – złożyła wyjątkowo osobiście, z odpisem dla strony przeciwnej mimo, że do jego sporządzenia zatrudniony został pełnomocnik procesowy strony, poświadczający za zgodność z oryginałem odpisy dokumentów – załączników. Z treści pisma wynikało, że pozwana nie złożyła wcześniej powodowej spółce oświadczenia o potrąceniu wierzytelności (materialnoprawnego), lecz takie oświadczenie miało zostać dokonane dopiero poprzez doręczenie przez Sąd Apelacyjny odpisu pisma i dokumentów w ramach czynności procesowych. Strona pozwana miała pełną świadomość, co do sposobu funkcjonowania wszystkich sądów powszechnych w okresie pandemii Covid-19 w tym, co do obowiązku „kwarantannowania” wszystkich dokumentów i pism przychodzących do każdego sądu przez okres 1-3 dni (w zależności od zarządzenia prezesa danego sądu), przed przekazaniem ich do poszczególnych jednostek organizacyjnych sądu (wydziałów). Miała, zatem świadomość, że organ procesowy będzie mógł podjąć decyzję, co do przedmiotowego pisma dopiero bezpośrednio przed wyznaczonym terminem rozprawy i istotnie dopiero w dniu 19.10.2020 r. (dwa dni przed terminem rozprawy) odpis przedmiotowego pisma wysłano z Sądu Apelacyjnego do strony powodowej (k. 1496). Jak wynika z oświadczenia strony powodowej na rozprawie w dniu 21.10.2020 r. przedmiotowe pismo pełnomocnik procesowy powódki odebrał w dniu 20.10.2020 r. (dzień przed rozprawą) i niezwłocznie przekazał stronie, która miała tylko kilka godzin na ustosunkowanie się do oświadczenia materialnoprawnego swojego dłużnika (pозwanej) i zgłoszonego zarzutu procesowego, a złożone przez nią w tym samym dniu do niniejszej sprawy pismo przygotowawcze z odpowiedzią, z oczywistych (opisanych powyżej przyczyn) nie mogło być dołączone do akt sprawy przed terminem rozprawy (zwłaszcza, że przedmiotowa sprawa została wyznaczona, jako pierwsza w danym dniu, co doskonale było wiadome stronom). W konsekwencji, strona powodowa mogła podjąć tylko ogólną, nieskonkretyzowaną próbę ustnej obrony przed nowym zarzutem procesowym pozwanego na wyznaczonym terminie rozprawy odwoławczej (protokół k. 1586). Uważna lektura przedmiotowego zarzutu procesowego pozwanej wskazuje, że spośród 14 kwot przedstawionych do potrącenia z wierzytelnościami powoda dochodzonymi w sprawie, 8 z nich miało stać się wymagalnymi w latach 2013-2016 (poz. 7-14), a więc w okresie przed wytoczeniem powództwa lub w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, natomiast 5 z nich wynika z umów cesji zawartych w okresie maj-październik 2019 r., a więc w toku postępowania międzyinstancyjnego, a 1 z umowy cesji zawartej bezpośrednio po wpływie akt do Sądu II instancji. Mimo to, strona pozwana w żaden sposób nie wykazała ani tego, dlaczego w odniesieniu do kwot zgłoszonych pod poz. 7-14 nie zgłosiła stosownego zarzutu procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym mimo, że jej wierzytelności miały być już (wg jej twierdzeń) wymagalne i musiała to uczynić dopiero w postępowaniu odwoławczym bezpośrednio przed jego planowanym zakończeniem, ani dlaczego przez okres ponad 12 miesięcy trwania postępowania odwoławczego nie dokonała czynności materialnoprawnej w postaci potrącenia wierzytelności objętych umowami cesji zawartymi z podmiotami trzecimi po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, czyniąc to dopiero w trybie i momencie, który faktycznie uniemożliwiał jej przeciwnikowi procesowemu podjęcie realnej obrony swych praw, ewentualnie skutkować musiałby radykalnym wydłużeniem czasu trwania postępowania odwoławczego, a to wobec faktu, że wierzytelności przedstawione przez pozwaną do potrącenia zostały zakwestionowane przez powódkę, wskazującą na ich uprzednie zaspokojenie w całości lub części. Zarzut w zakresie, w jakim odnosił się do wierzytelności możliwych do potrącenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, podlegał a limine pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. (podobnie, jak dowody zgłoszone na jego poparcie – por. wyrok SA w Gdańsku z 22.02.2019 r. I AGa 317/18), natomiast w pozostałym zakresie został pominięty z tej przyczyny (odnoszącej się również do kwot pod nr 7-14), że pozwana zgłaszając go w opisany powyżej sposób, w nieprzypadkowo wybranym przez nią momencie postępowania, naruszyła w sposób rażący nakaz procesowy dokonywania czynności zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 § 2 k.p.c.), wykazując się istotną nielojalnością w prowadzeniu sprawy zarówno względem przeciwnika procesowego, jak i Sądu II instancji zobligowanego ustawą do dążenia do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu (art. 6 § 1 k.p.c.). Wykorzystywanie przez stronę uprawnień do zgłaszania wniosków i zarzutów procesowych do chwili zamknięcia

rozprawy, o ile in casu jednoznacznie może zostać zakwalifikowane, jako próba opóźnienia postępowania, stanowi naruszenie powinności działania przez stronę w sposób rzetelny i zgodny z zasadą lojalności wobec strony przeciwnej, a takie działanie stanowi wprost nadużycie uprawnień procesowych i nie korzysta z ochrony prawnej (tak SN w wyroku z 11.05.2018 r. II CSK 457/17 OSNC-ZD 2019/B/22). W art. 3 k.p.c. ustawodawca przyjął regułę, że strony i uczestnicy postępowania przy dokonywaniu czynności procesowych muszą kierować się obowiązującymi przepisami, ale dodatkowo nie nadużywać swoich uprawnień. O ile zatem, jak w niniejszej sprawie, działanie strony pozwanej bezspornie było podyktowane nierzetelnym, odmiennym od przewidzianego i akceptowanego przez ustawę celem, to takie wykonywanie uprawnień procesowego dla zgłoszenia zarzutu musi być uznane za nadużycie uprawnień procesowych, a podkreślić należy, że taka utrwalona wykładnia art. 3 k.p.c. znajduje dalsze umocowanie (co do jej kierunku) w nowelizowanych w 2019 r. przepisach KPC radykalnie mających przeciwdziałać w wykorzystywaniu instytucji procesowych dla celów innych, sprzecznych z ich ustanowieniem, poprzez bezpośrednie wprowadzenie do ustawy klauzuli nadużycia prawa procesowego (por. art. 4<sup>(1)</sup> k.p.c.). Jakkolwiek sama reguła weszła w życie z dniem 7.11.2019 r., to jednak potwierdza uprzednio przyjmowane, analogiczne skutki nadużywania uprawnień procesowych z art. 3 k.p.c. (por. wyrok SA w Krakowie z 22.01.2020 r. I ACa 338/19). W realiach sprawy Sąd Apelacyjny miał obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu sprawy przez pozwaną, pomijając zarzut zgłoszony taktycznie bezpośrednio przed terminem rozprawy zwłaszcza, że nie pozbawia to pozwaną w żaden sposób możliwości wywodzenia skuteczności dokonania potracenia swoich wierzytelności z wierzytelnościami powódki już poza niniejszym procesem i nie przesądza wcale skutku takiego oświadczenia woli strony. Efektywność każdego postępowania sądowego należy do podstawowych założeń postępowania cywilnego i stanowi konieczny warunek rzetelnego procesu. Zapewnienie tej efektywności wymaga pogodzenia podstawowego celu procesu – wydania sprawiedliwego orzeczenia – z postulatem rozpatrzenia sprawy jak najszybciej, a na pewno bez uzasadnionej zwłoki. Skuteczność ochrony sądowej udzielanej podmiotowi dochodzącemu ochrony praw w znacznym stopniu zależy od tego, jak szybko zostanie udzielona. Z tych względów, do Sądu Apelacyjnego należało zapewnienie efektywnego, maksymalnie najszybszego postępowania i to obowiązkiem tegoż Sądu, który umiejętnie stosuje przepisy procesowe, było zapewnienie właściwego przebiegu procesu odwoławczego (wyrok SA w Szczecinie z 8.01.2016 r. I ACa 339/15).

Uwzględniając ostateczny wynik sprawy (zasądzenie na rzecz powódki kwot: 105643,97 zł, 12420,- zł, 85229,41 zł, 1387,87 zł, 33239,35 zł, uwzględnienie powództwa opozycyjnego do kwoty 9356,03 zł; oddalenie roszczeń o zapłatę: 307740,14 zł, 111580,- zł, 3616,20 zł oraz powództwa opozycyjnego do kwoty 27901,37 zł) stwierdzić należy, że powódka utrzymała się ze swoimi roszczeniami w niespełna 35% i w takim stosunku należało dokonać stosunkowego rozdziału kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, na podstawie art. 100 k.p.c. i należnych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. Wobec faktu, że niemal taki sam wskaźnik stosunkowego rozdziału kosztów procesu został przyjęty przez Sąd Okręgowy (mimo innej oceny poszczególnych roszczeń częściowych, doprowadziło to Sąd I instancji do podobnego wyniku łącznego), apelacje obu stron w tej części podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacje obu stron odnosiły się do porównywalnych wartości przedmiotu zaskarżenia i w uwzględnieniu obu środków odwoławczych zmieniono zaskarżony wyrok w porównywalnym (wartościowo) stopniu, co na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nakazywało wzajemne zniesienie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sędzia SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk Sędzia SA Mariusz Tchórzewski Sędzia SA Ewa Bazelan